

Radosław Herman

ARCH-TECH Sp. z o. o., Łódź

Co kryje zamek w Dankowie? Wstępne wyniki badań archeologicznych na zamku w Dankowie. Sezon 2014

W sierpniu 2014 r. przeprowadzono sondażowe badania archeologiczne na terenie zamku w Dankowie. Badania w założeniu miały przynieść wstępne rozpoznanie nawarstwień w niewielkiej części obszaru otoczonego fortyfikacjami bastionowymi¹. Prace dostosowano do skromnych środków, jakimi dysponował zespół badawczy oraz krótkiego czasu realizacji prac, dlatego działania skoncentrowano w części północno-wschodniej zamku, czyli w sąsiedztwie jedynego czytelnego elementu świeckiej zabudowy zamku, ruinie tzw. Domu Kasztelanowej. W założeniu pozwolić to miało na wyeksponowanie elementów architektury, a jednocześnie znaczne poszerzenie wiedzy o zamku. Badacze liczyli na odkrycie śladów (warstw i reliktyw archeologicznych) osadnictwa sprzed budowy warowni nowożytniej oraz ewentualnych śladów zabudowy zamkowej z okresu funkcjonowania zamku bastionowego. Przewidywano również, wykonanie wykopów na sąsiedniej części majdanu zamku. Ostatecznie podczas badań wykonano 10 wąskich wykopów o łącznej powierzchni około 100 m kw., obejmując badaniami obszar przy ruinach Domu Kasztelanowej oraz na zachód i południe od niego (Ryc. 1). Trzy wykopy ulokowano bezpośrednio przy ruinie². Jeden wykop założono na północny-zachód od ruin, przy murze otaczającym teren kościoła.

¹ Teren zamku był poddany penetracji archeologicznej w latach 70. XX w. W ramach badań fortyfikacji bastionowych wykonano kwerendę historyczną, badania architektoniczne oraz wykopy sondażowe. Zgodnie z tematem badań wykopaliska prowadzono głównie na terenie fos i wałów, a tylko jeden wykop ulokowano na majdanie przy Bramie Krzepickiej, A. Gruszecki, *Sprawozdanie z badań terenowych przeprowadzonych przez Instytut Podstaw Architektury Politechniki Warszawskiej na zamku w Dankowie w roku 1972*, mps w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie (dalej: WUOZ), (dalej: Sprawozdanie 1972); idem, *Sprawozdanie z badań terenowych architektoniczno-historycznych przeprowadzonych na zamku w Dankowie w roku 1973*, mps w WUOZ (dalej: Sprawozdanie 1973); idem: *Sprawozdanie z badań terenowych architektoniczno-historycznych przeprowadzonych na zamku w Dankowie w roku 1975*, mps w WUOZ (Sprawozdanie 1975); T. Holcerowa, *Danków, woj. katowickie, pow. kłobucki. Historia zamku opracowana w oparciu o kwerendę archiwalną i ikonograficzną*, Kraków 1972, s. 7, mps w WUOZ.

² Spośród nich jeden – wykop nr IV – nie został zakończony. Sondaż ten ulokowano przy przewidywanym narożniku budowli. Wyeksplorowano go częściowo, odsłaniając fragment ściany budynku. Na podstawie ustnej umowy z Gminą Lipie, prace miały być dokończone w 2015 r. Ustalono, że na czas przerwy Gmina Lipie zabezpieczy wykop zadaszaniem.

Pozostałe na południe od Domu Kasztelanowej (Ryc. 2)³. Ogólnie stwierdzić można, że badaniami sondażowymi objęto część północno-wschodnią terenu (majdanu) otoczonego fortyfikacjami zamkowymi.

* * *

Patrząc na współczesny obraz Dankowa, trudno dostrzec ślady historii sięgającej 800 lat. Zabytkowy zespół XVII-wiecznego zamku magnackiego z okazałym kościołem jest spuścizną nowożytnych dziejów osady, natomiast brak podobnie okazałych zabytków z okresu średniowiecza. Tymczasem jak przekazują zachowane źródła pisane Danków już w XIII wieku był miejscem znanym i istotnym na mapie Polski. Historia po raz pierwszy odnotowuje tę miejscowość w 1217 r. i zarówno ta, jak i kilka późniejszych wzmianek związanych jest z odwiedzinami Dankowa przez ówczesnych władców i dygnitarzy⁴. Wzrost znaczenia ośrodka w przeciągu XIII w., a także jego znaczny status potwierdza informacja z 1283 r., dowodząca planowanego lub rozpoczętego przekształcenia Dankowa w ośrodek miejski⁵.

Mimo względnie bogatych źródeł historycznych w Dankowie, jak dotąd nie odkryto śladów ośrodka osadniczego o XIII-wiecznej metryce. Co więcej dotychczasowe badania powierzchniowe i wykopaliskowe nie pozwalają nawet na przybliżone wskazanie miejsca, gdzie ówczesny Danków mógł się znajdować⁶. Z braku innych propozycji wskazywać można na obszar nowożytnego zamku, który wzniesiony w miejscu wcześniejszej osady mógł zasłonić, bądź zniszczyć starsze ślady.

³ Jeden wykop – nr X – nie został w pełni zbadany, gdyż w wyniku intensywnego deszczu nastąpiło oberwanie profilu i zawalenie wykopu.

⁴ Więcej na temat historii Dankowa czytelnik znajdzie w T. Grabarczyk, T. Nowak, *Z dziejów Dankowa do początków XVI wieku*, w niniejszym tomie.

⁵ *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, opr. R. Rosin, Warszawa 1963, s. 73.

⁶ Teren Dankowa i jego bliskiej okolicy poddawany był standardowemu rozpoznaniu archeologicznemu w ramach badań powierzchniowych (por. M. Gedl, B. Ginter, K. Godłowski, *Pradzieje i wczesne średniowiecze dorzecza Liswarty*, cz. I, Katowice 1970). Ponadto na zamku w Dankowie prowadzono badania architektoniczne i wykopaliskowe w latach 70. XX w. Pracami kierował A. Gruszecki, a rozpoznanie obejmowało głównie obszar fortyfikacji nowożytnych (wałów i fos). Dokumentacja z tych badań znajduje się w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie (A. Gruszecki, *Sprawozdanie 1972*; idem, *Sprawozdanie 1973*; idem, *Sprawozdanie 1975*). Na terenie Dankowa prowadzono także nadzory archeologiczne (R. Solski, *Nadzór archeologiczny nad inwestycją pn.: „Budowa wodociągu z przyłączami poprzez przełożenie wodociągu z rur AC na rury PE wraz z wymianą przyłączy wodociągowych w części m. Danków”*, Kłobuck-Danków 2011, mps WUOZ; idem, *Nadzór archeologiczny nad inwestycją pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z odejściami do budynków (przykanaliki) oraz przepompowniami ścieków w Dankowie gmina Lipie”*, Kłobuck-Danków 2011, mps WUOZ). Wszystkie te działania nie przyniosły odkrycia stanowisk z okresu średniowiecza, za wyjątkiem nielicznych śladów dostrzeżonych na terenie zamku.

Warto jednak pamiętać, że do czasu przeprowadzenia szerszych badań zamku, nie są to tezy udowodnione. Lista domniemywań i niezweryfikowanych tez naukowych odnoszących się do zamku Dankowskiego jest dłuższa. Wymienić można chociażby kwestię funkcjonujących jednocześnie dwóch kościołów dankowskich, niezrealizowanego klasztoru paulinów, obecności zboru ariańskiego i oczywiście rekonstrukcji obronnej siedziby właścicieli w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych⁷.

Spotkania ksiąg piastowskich w Dankowie zachęcają badaczy do szukania w tym miejscu jakiejś stacji książęcej, być może nawet w formie obronnej. Tą kwestię poruszono już w literaturze, przywołując m.in. zapis odnoszący się do 1267 r., który rzekomo wskazywać ma na przekazanie grodu (gródka, fortalicy) książęcego w ręce biskupa⁸. Brak jednak dowodów potwierdzających ową interpretację⁹. Nie wyklucza to ostatecznie istnienia grodu, choć trzeba przyznać, że przesłanki są słabe. Przeciw nim przemawia zarówno brak informacji pisanych, a także śladów materialnych. Zwraca też uwagę, że dwukrotnie spotkania ksiąg organizowane były w pobliżu Dankowa – w Iwanowicach oraz na przeciwnym brzegu rzeki, na wprost osady, a nie w ewentualnej fortalicy książęcej¹⁰.

Na podstawie obecnego stanu wiedzy można w bliskiej okolicy Dankowa wskazać tylko jeden obiekt o charakterze obronnym i metryce średniowiecznej. Mowa o grodzisku w pobliskim Zbrojewsku. Obiekt ten, jest pozostałością niewielkiej obronnej siedziby rycerskiej typu motte (czyli tzw. wieży na kopcu). Badany był wykopaliskowo w ubiegłym wieku, czego wynikiem jest rozpoznanie jego centralnej części¹¹. Gródek w Zbrojewsku datowany został na połowę XIV w., a kres jego funkcjonowania związany był z pożarem, który mógł nastąpić w drugiej połowie wieku XIV. Na niezbyt wysokim nasypie na podwalinie kamiennej wzniesiono drewniany, podpiwniczony budynek o wymiarach około 8 x 8 m, przypuszczalnie wieżę, którą otoczono palisadą. U podstawy nasypu utworzono fosę, a przy jej zewnętrznej krawędzi wał, zapewne z ostrokołem oraz drugą, zewnętrzną fosą. Dziś pozostałością

⁷ Kwestie te zostały poruszone w innym miejscu niniejszego tomu, zob.: W. Dudak, op.cit.

⁸ R. Rosin, *Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*, Łódź 1961, s. 119; Z. Berezzyński, *Pograniczne zespoły osadniczo-obronne w Dankowie i Bolesławcu a walka o polityczną przynależność ziemi rudzkiej w XIII w.*, „Ziemia Częstochowska” 2008, t. 34, s. 31-41; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 151.

⁹ Kwestia wiarygodności informacji dotyczącej nadania grodu w Dankowie, a zawartej w opracowaniu R. Rosina, *Ziemia wieluńska...*, Łódź 1961, s. 119, została poruszona szerzej w W. Dudak, op.cit.

¹⁰ Por. W. Dudak, op.cit.; T. Grabarczyk, T. Nowak, op.cit.

¹¹ M. Gedl, *Pozostałości drewnianej budowli w średniowiecznym gródku w Zbrojewsku*, „Archaeologia Historica Polona” 2002, t. 12, s. 77-78. Tam też wcześniejsza literatura dotycząca badań gródka.

fortalicji jest tzw. grodzisko stożkowane, zwane niekiedy przez okoliczną ludność „Zamczyskiem”¹².

Choć brak na ten temat przekazów pisanych, obiekt obronny w Zbrojewsku może być identyfikowany z siedzibą rycerza, ówczesnego właściciela Dankowa. Datowanie na drugą połowę XIV w. idealnie spleta się z okresem, kiedy pobliskie włości znalazły się w rękach rodu Hińczów. Co prawda najwcześniejsze wzmianki wskazujące, że Danków był własnością tego rodu pochodzą z lat 60. XV w., ale można przyjąć za hipotezę, że już wcześniej znalazł się on w kluczu majątkowym i tu powstała siedziba rycerska, której fizyczną pozostałością jest grodzisko w Zbrojewsku¹³. Warto na koniec zauważyć, że w materiale zabytkowym odkrytym na wspomnianym grodzisku, znajdują się charakterystyczne groty strzał, które mogą być starsze, niż ustalona chronologia obiektu, a związane z Tatarami¹⁴. Te ciekawe znaleziska każą ponownie przyjrzeć się materiałom ze Zbrojewska, a być może nawet dokonać ponownych wykopalisk w celu uzupełnienia wiedzy i pozyskania materiałów uściślających chronologię grodziska¹⁵. Do czasu podjęcia odpowiednich badań zmuszeni jesteśmy jednak porzucić niezwykle interesujący temat śladów konnych wojowników ze wschodu.

Przywołane informacje na temat gródka w Zbrojewsku, a w szczególności jego datowanie określone na podstawie badań archeologicznych, ogranicza prawdopodobieństwo istnienia siedziby rycerskiej z okresu XIV w. na terenie nowożytnej fortecy w Dankowie¹⁶. Dlatego na obecnym etapie badań przyjąć należy, że ewentualne relikty zamku, czy mniejszej fortalicji można łączyć z okresem dopiero XV lub XVI stulecia. Tu nawiązać można do dość powszechnie formułowanych przypuszczeń, że elementy istniejącej nowożytnej zabudowy warowni dankowskiej, kryją relikty muranego zamku z okresu średniowiecza. Tego rodzaju tezy pojawiły się już w XIX w. i są powtarzane po dziś dzień¹⁷. Obserwatorzy wskazywali na mury zamkowe, a właściciele na oszkarpowanie nowożytnych bastionów, a także na ściany i wieżę kościoła,

¹² Ibidem. Rysunek rzutu grodziska czytelnik może znaleźć także w niniejszym tomie w artykule W. Dudaka, op.cit. ryc 2.

¹³ Por. W. Dudak, op.cit.; T. Grabarczyk, T. Nowak, op.cit.

¹⁴ M. Gedl, op.cit., ryc. 3: 10-11.

¹⁵ Odpowiedzi na te pytania należą do najważniejszych w kontekście najstarszej historii Dankowa i okolicznych miejscowości. W zależności od kontekstu i datowania, mogą one np. wskazywać na istnienie starszego osadnictwa w miejscu XIV-wiecznej siedziby rycerskiej, a także obecności Tatarów na tym terenie (Por.: W. Dudak, op.cit.).

¹⁶ Por.: W. Dudak, op.cit.

¹⁷ Wśród licznych tego rodzaju wzmianek można przytoczyć choćby XIX-wieczne opracowania encyklopedyczne, na które powoływali się następnii autorzy: *Starożytności polskie*, t. 1, Poznań 1842, s. 186; *Encyklopedia Powszechna*, t. 6: *Cul-Den*, Warszawa 1861, s. 763-764; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 902.

które ich zdaniem kryły starsze relikty¹⁸. Z pośród nich może najbardziej sugestywny jest opis z 1829 r., gdzie zanotowano:

W tej wsi widzieć się dają rozwaliny zamku niegdyś obronnego w około murem ze strzelnicami obwieszono, który miejscami na pięć stóp grubości dochodzi; dawniej stanowił obwód twierdzy, a dziś cmentarza (...) W obwodzie muru spostrzeżać się dają dwa domy murowane, jednym był zamek później na kościół parafialny przestoczony; drugi, czas i ludzie na rozwaliny zamienili. Zdaje się jednak, iż drugi w czasie wojen Szwedzkich na przechowanie prochów i strzelby był przeznaczony i lud tutejszy nazywa go prochownią. (...) Powiedziano się, iż Kasztelan krakowski Warszycki uzbroidł tę warownię, ale jej z gruntu nie zbudował, bo mury dolne różnią się od zwierzchnich, dalej sięgają jak dwustu lat, i jeżeli nie pierwszej, to przynajmniej za Kazimierza W. powstały¹⁹.

Do zamku nowożytnego jeszcze wrócimy, jednak w tym miejscu należy zauważyć, że badania umocnień bastionowych zamku przeprowadzone w ubiegłym wieku stwierdziły wielofazowość – może raczej etapowość budowy – nowożytnych fortyfikacji. Nie odkryto w nich jednak elementów średniowiecznych, a całość budowy datowano na XVII w.²⁰ Kościół nie został poddany tak szczegółowym badaniom. Obserwacja powierzchni murów, w miejscach odsłoniętych wątków murarskich, jaką przeprowadzili badacze w 2014 r. nie przyniosła zaskakujących efektów. Zarówno w tzw. skarbczyku (pomieszczenie nad zakrystią), jak i w wieży nie dostrzeżono pozostałości średniowiecznych, a mury wykonano wyłącznie z materiałów nowożytnych²¹. Być może więc ewentualnych śladów starszych należy poszukiwać pod ziemią w fundamentach świątyni, albo w jej sąsiedztwie. Wskazują na to informacje z ust naocznych świadków, którzy twierdzą, iż podczas prowadzenia prac instalacyjnych na terenie przykościelnym odsłonięto nieznane dotąd mury. Znajdować się one mają na południe od kościoła, a przebieg, wielkość i lokalizacja tych reliktyw nie odpowiadają ewentualnym rozebranym fragmentom muru ogrodzenia.

Jak dotąd, ani ściany kościoła, ani mury fortyfikacji nie ujawniły historii, sprzed budowy zamku bastionowego w XVII w. W sposób naturalny wzrok badaczy kieruje

¹⁸ *Starożytności...*, s. 186; *Encyklopedia...*, s. 763-764; *Słownik geograficzny...*, s. 902. Podobne przypuszczenia dotyczące średniowiecznego rodowodu oraz powtórzenie tradycyjnego przekonania o średniowiecznych reliktyw ukrytych w murach kościoła, znaleźć można w młodszych publikacjach, m.in. A. Gruszecki *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa 1962, s. 155; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 6, zes. 7, Warszawa 1962, s. 4; L. Kajzer, S. Kołodziejcki, J. Salm, op.cit., s. 151. W *Leksykonie zamków...*, autor hasła S. Kołodziejcki zaznacza jednak, że brak odpowiednich badań archeologicznych uniemożliwia potwierdzenie owych przypuszczeń.

¹⁹ *Pamiętnik Sandomierski: pismo poświęcone dzieiom i literaturze oyczystey*, wyd. T. Ujazdowski, t. 1, 1829, s. 100-101. Pisownię uwspółcześniono.

²⁰ A. Gruszecki, *Sprawozdanie 1972*; idem, *Sprawozdanie 1973*; idem, *Sprawozdanie 1975*.

²¹ Do podobnych wniosków doszedł A. Gruszecki w latach 70., idem, *Sprawozdanie 1972*.

się na inny zachowany częściowo obiekt, który wyróżnia się na zamku swą murowaną architekturą. Mowa o reliktach kamiennego budynku, który w tradycji nazywany jest Domem Kasztelanowej (Ryc. 3). Jego nazwa związana jest z ludową opowieścią o kasztelanie krakowskim Stanisławie Warszyckim, który miał wysadzić budynek, grzebiąc w rumowisku posądzoną o niewierność małżonkę wraz z pechowym admirałtem. Najstarszy obecnie znany opis budowli sporządzono w podczas lustracji majątku dankowskiego w 1768 r. Wówczas zamek nie posiadał już zabudowy wewnątrz fortyfikacji, za wyjątkiem trzech elementów. Były to położone nieopodal kościoła kuchnia, zrujnowany lamus oraz murowane piwnice na majdanie. Z lakonicznego opisu trudno coś więcej wywnioskować, ale jako najdawniejszy szczegółowy opis zabudowy zamku warto go zacytować (Ryc. 4, 5):

(...) około tego Zamku fosa z wałami murem opasana który miejscami porożpadany wchodząc do bramy most stary miejscami zły Brama spustoszona nic w niej nie znajdzie się w Dziedzińcu Kuchnia Stara. Przykrycie na niej złe do ziemi drzwi na biegunach z wrzeciędzykiem do Izby drzwi na zawiasach y chakach w Izbie podłoga zła okna w drewno oprawne przez połowe szyb braknie (...). W tym Dziedzińcu Lamuz murowany stary zły snopkami od dołu poszyty pod Lamuzem Piwnica. murowana Drzwi do Piwnicy na zawiasach z wrzecądzem y Kłótką wtey piwnicy Gorzałki pułtory beczki na Karczmy. (...) Wśrodku Dziedzińca Piwnica druga stara snopkami poszyta zła. Do tey piwnicy Drzwi na Zawiasach y chakach zskoblem Kłótką wniewy znajdzie się. Butelek prostych białych (...) Nad Piwnicą balow olszowych rzniętych 24. Z Zamku wychodząc do drugiej Bramy nad Bramą Krata Żelazna zkolcami do spuszczenia y zamknięcia u Forty Drzwi Żelazną blachą szynalami dużemi obite na Zawiasach y chakach.²²

Z przytoczonego opisu rysuje się obraz opuszczonego zamku. Za magazyny służą pomieszczenia najbardziej trwałe i łatwe do zamknięcia, czyli piwnice. Natomiast pozostałe pomieszczenia są opuszczone i nieużytkowane. Pozostałości opisanego lamusa, to najprawdopodobniej ruiny nazywane Domem Kasztelanowej. Jak wynika z opisu w XVIII w. lamus był już wówczas zniszczony, a jedynie w jego piwnicach przechowywano sprzęt i produkty przeznaczone dla karczmy. Niestety zachowana lustracja nie przybliżyła nam architektury budowli, która w tym czasie z pewnością istniała w lepszym, niż dziś kształcie. Niejakim uzupełnieniem może być inna młodsza notatka, którą sporządzono w połowie XIX w., a która brzmi następująco:

²² Cytat w ortografii i interpunkcji oryginalnej według fotokopii oryginału: AGAD Castr. Vielun. Obl. 22, k. 186-192. W cytowanym tekście pominięto opis znajdujących się w pomieszczeniach przedmiotów.

Z warowni przez Warszzyckiego założonej nie zostały obecnie jak zewnętrzne jej części, mury i fossy, a raczej obszerny kanał w który pobliską rzeczulkę wpuścił, i wreszcie Kościół. Zamek Kasztelana, zabudowania forteczne, jak arsenał, lamusy, koszary i t.p. oddawn już czas zatart i w gruzy zamienił że obecnie i śladu ich nie masz, pozostała tylko w pobliżu murów rudera piętrowego murowanego domu, który tradycja za mieszkanie Kasztelanowej uważa²³.

Na podstawie powyższego opisu stwierdzić można, że ówczesny kształt ruin pozwalał dopatrzeć się w lamusie budowli piętrowej. Jeszcze na początku XX w. zachowane były przynajmniej dwie dłuższe ściany na poziomie parteru budynku (Ryc. 6)²⁴. Obecnie ruiny ograniczają się do jednej dłuższej ściany (północno-zachodniej), zachowanej do wysokości ponad 3 m. Układ nierówności terenu pozwala jednak odczytać jeszcze czworobok reliktyw (Ryc. 7). W zachowanej ścianie zachowała się ślepa wnęka naśladująca kształtem okno, otwór, który być może jest pozostałością okna, a także strzępia ścian skrajnych i działowej, dzielącej nierówno pomieszczenie na parterze. Zachowany mur wykonano z łamanych kamieni wapiennych z wyraźnie wyodrębnionymi warstwami wyrównawczymi. Jego grubość wynosiła pierwotnie około 1 m. Od strony wnętrza w ścianę wmurowano kilka cegieł o rozmiarze wyraźnie większym, niż wykorzystywane w murach kościoła oraz Bramy Krzepickiej. W ścianie tej znajdują się także pojedyncze kamienie z wyraźnie odmiennego rodzaju wapienia. Znajdują się one na zbliżonym poziomie murarskim (powyżej zachowanej wnęki), a wśród nich dwa największe przypominają wtórnie użyte elementy zdobień czy innego detalu architektonicznego (Ryc. 8)²⁵. Zarówno opisane cegły, jak i wyróżniające się kamienie każą rozważyć możliwość, że w budowni wykorzystano materiał z rozbiórki innego budynku. Teza ta wymaga mocniejszych podstaw dowodowych, które dać mogą wyłącznie dalsze wykopaliska archeologiczne. Do czasu przeprowadzenia weryfikacji, należy jednak dopuszczać istnienie w Dankowie lub okolicy murowanej (lub np. drewnianej z elementami murowanymi) budowli średniowiecznej lub z 1 poł. XVI w., z której pochodził ewentualny materiał rozbiórkowy.

²³ Cytat w ortografii i interpunkcji oryginalnej za A.A. Kosiński, *Miasta wsi i zamki polskie. Powieści i obrazki*, t. 3, Wilno 1851, s. 185-186.

²⁴ W dokumentacji archiwalnej z badań w latach 70. XX w. znajdują się zdjęcia zamku wykonane na początku XX w. Na jednej z fotografii widoczny jest Dom Kasztelanowej w stanie znacznie lepszym niż obecnie. Wówczas istniały jeszcze duże fragmenty drugiej ściany, równoległej do zachowanej obecnie (zdjęcie z neg. nr 3754 w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie za T. Holcerowa, op.cit., il. 5).

²⁵ Opisane kamienie ułożone są w sposób, który pozwala oglądać jedynie ich przekrój. Przynajmniej na dwóch z nich widoczne są dwa wyraźne wyżłobienia występujące tylko na jednej powierzchni kamienia. Przypomina to płaskie kamienie, których jedną powierzchnię obrobiono, dzieląc głębokimi wyżłobieniami na sekcje, czy pola. Podobny wygląd mają elementy kamieniarki architektonicznej i płaskorzeźb. Zweryfikowanie powyższych spostrzeżeń wymaga niestety ingerencji w ścianę i odsłonięcia większych powierzchni kamieni.

W rozlokowanych w otoczeniu Domu Kasztelanowej wykopach sondażowych²⁶ stwierdzono, że ściany budynku na poziomie fundamentów wykonano z materiału analogicznego, jak w części nadziemnej (Ryc. 9). Grubość muru na poziomie ziemi wynosi (ściana północno-wschodnia) około 1,8 m. Na podstawie badań można stwierdzić, że budynek miał wymiary zewnętrzne około 11,5x15 m. Przy murach zauważono warstwy związane z ich destrukcją i budową, natomiast ani wewnątrz, ani na zewnątrz budowli nie odnotowano śladów wyraźnej warstwy użytkowej (tzw. warstwa kulturowej) związanej z długotrwałym jej użytkowaniem. Na zewnątrz zaobserwowano tylko wąską warstwę próchnicy (piasku z domieszką mułków organicznych), która była słabo nasycona zabytkami. Trudno uznać ją za dowód długotrwałego użytkowania terenu zamku. Zaobserwowaną sytuację można tłumaczyć na kilka sposobów. Jedną z najbardziej prawdopodobnych interpretacji jest oczyszczenie, czy wyrównanie terenu, a wskutek tego usunięcie starszych warstw, np. podczas prac porządkowych w XX w. Działania takie mogły mieć miejsce kilkakrotnie w historii zamku, m.in. podczas budowy fortecy nowożytnej, kiedy to przemieszczano duże masy ziemi i wyrównywano teren objęty fortyfikacjami.

Jakiej budowli pozostałością może być ruina nazywana Domem Kasztelanowej? Wyróżniająca się w zabudowie zamku forma zrujnowanego budynku, budulec i technika wykonania, a także wymiary wskazują, że może to być relikw obiektu starszego od fortyfikacji bastionowych i kościoła. Być może należy go wiązać z wcześniejszą siedzibą właścicieli Dankowa. Aby zweryfikować tą tezę konieczne jest przeprowadzenie dalszych badań Domu Kasztelanowej, które określą precyzyjniej jego chronologię. Konieczne jest też pełne zbadanie formy owego budynku. Nie jest bowiem wcale pewne, że czytelne dziś pozostałości na rzucie prostokąta, stanowią pierwotny i jedyny element budowli. Jeśli powstał on w średniowieczu, to może być pozostałością typowej siedziby rycerskiej, czyli wieży mieszkalno-obronnej w typie tzw. donjonu (z franc. donjon). Tego rodzaju budowla mogła istnieć autonomicznie lub w zespole innych zabudowań i fortyfikacji, zarówno murowanych, jak i drewnianych, czy drewniano-ziemnych (Ryc. 10). Siedziba taka przez swą wertykalną formę eksponowała uprzywilejowany, rycerski status właściciela, jednocześnie zapewniając bezpieczeństwo mieszkańcom. W okresie renesansu wraz ze stopniową przemianą rycer-

²⁶ Przy ruinach budynku założono wykopy nr I, IV i VII. Eksploracja wykopu IV obejmującego wnętrze budynku nie została zakończona w sezonie 2014, to znaczy nie osiągnięto warstw naturalnych, nie przekształconych przez człowieka (tzw. calca), nie osiągnięto też poziomu użytkowego dla pomieszczenia we wnętrzu. Po częściowym odgruzowaniu wnętrza, odsłonięto koronę muru ściany północno-wschodniej oraz zbadano warstwy przypowierzchniowe przy ścianie północno-wschodniej. Gmina Lipie zobowiązała się do zabezpieczenia wykopu bez jego zasypywania poprzez jego zadaszenie. Dokończenie eksploracji zaplanowano na 2015 r., podobnie jak dalsze prace przy odsłonięciu relikw Domu Kasztelanowej.

stwa w szlachetę ziemską, nastąpiła ewolucja ich siedzib. Wśród różnych rozwiązań upowszechnił się model budowli niższych, piętrowych. Urozmaiceniu uległ też rzut poziomy budowli, gdyż podstawową prostokątną formę często wzbogacały alkierzowe ryzality, narożne wieżyczki komunikacyjne, czy nawet obronne (Ryc. 11). Niejednokrotnie zresztą starsze, średniowieczne siedziby przebudowywano i rozbudowywano właśnie w XVI w. dostosowując je do nowej mody i potrzeb mieszkańców.

Do zbadania pozostaje wciąż kwestia fundatora owego budynku. Źródła z XV i XVI w. nie informują wprost o budowie, czy istnieniu siedziby właściciela wsi. W XV w. Danków wraz z dużym kluczem majątkowym należał do rodziny Hińczów herbu Działosza. Przybyły w końcu XIV w. ze Śląska, ród bardzo szybko osiągnął wysokie znaczenie w Królestwie Polskim. Jego członkowie piastowali wysokie urzędy, spośród których urząd podskarbiego królewskiego był najwyższy. W dokumentach, jako właściciel Dankowa występuje jedynie ostatni z rodu Jan Hińcza z Rogowa, jednak przypuszczać można, że włości te mogły wcześniej należeć do braci i ojca²⁷. Czy któryś Hińczów, mógł wznieść tu siedzibę murowaną? Na obecnym etapie badań nie można odpowiedzieć na to pytanie. Z pewnością panów Rogowskich stać było na dwór, czy wieżę obronną. Jan Hińcza należał do największych fundatorów kościelnych swoich czasów, a z pewnością Danków był dla niego miejscem szczególnym. Możliwe, że dwukrotnie próbował w tym miejscu fundować klasztor, a w dokumencie z 1525 r. jest pisany z Parzymiech i Dankowa²⁸. Czy jednak wznosiłby tu siedzibę wiedząc, że nie ma potomka i spadkobiercy? Po śmierci Jana z Rogowa w 1473 r. klucz majątkowy z Dankowem odziedziczyła rodzina Kobyłańskich, spokrewniona po kądzieli z Hińczami. Ten bogaty ród dzierżył Danków przez niemal sto lat. Także oni mogli wznieść w tym miejscu obronną siedzibę murowaną, choć niektóre przesłanki, mogą wskazywać na istnienie ich dworu także w niedalekich Parzymiechach. Trzecią rodziną, długo związaną z Dankowem był ród Warszzyckich. Jako pierwszy w jego posiadanie wszedł Jakub Warszzycki w 1581 r.²⁹ Nic nie wiadomo o jego ewentualnej inicjatywie budowlanej, podobnie jak o działaniach jego syna Macieja miecznika łączyckiego³⁰, ale chyba nie należy takich ewentualności wykluczać. W późniejszym okresie Danków staje się ważnym miejscem w dobrach Warszzyckich, które odwiedza monarcha³¹. Wydaje się, że jeżeli Dom

²⁷ Hipotezy dotyczące własności Dankowa opisano w W. Dudak, op.cit.

²⁸ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. t. 3, pars 1: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Plocensis, Wladislaviensis et Gneznensis (1422-1533)*, wyd. B. Ulanowski. Kraków 1908, nr 835.

²⁹ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. I, t. 10, Warszawa 1907, s. 239.

³⁰ *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J.*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipski 1842, s. 239.

³¹ Więcej w innym miejscu niniejszego tomu, w referacie poświęconym wizytom monarchów w Dankowie (patrz. A. Kobus, *Wazowie w dankowskiej rezydencji Warszzyckich*).

Kasztelanowej nie powstał wcześniej, co wydaje się najprawdopodobniejsze, to jego budowę łączyć można z pierwszym ze Stanisławów, podskarbin koronnym lub jego bratem Andrzejem. Jednakże w takim przypadku nie miałby on chyba funkcji i formy dworu renesansowego, a byłby to raczej murowany lamus w zespole z drewnianym obszernym dworem.

Bez zakończenia badań trudno o ostateczne wnioski dotyczące zarówno formy, datowania, jak i fundatora budowli, której materialne ślady przetrwały w formie ruiny, zwanej Domem Kasztelanowej. Warto dodać, że w kierunku XV w. popychają interpretację zabytki ruchome znalezione niedaleko budowli. Spośród nich najbardziej charakterystyczne, a przez to łatwe do umieszczenia na osi czasu, są niektóre przedmioty metalowe. Podczas badań archeologicznych na zamku znaleziono zbiór monet pochodzących z XV w. Do tej pory zidentyfikowano tylko część z nich. Denar Władysława Warneńczyka (1434-1444) oraz półgrosz Jana Olbrachta (1492-1498) wydają się być określone bezsprzecznie (Ryc. 12: B, C). Dwa kolejne denary prawdopodobnie wybito za panowanie Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492) oraz Władysława Warneńczyka (Ryc. 12: A). Pozostałe dwie monety są jeszcze analizowane, choć zapewne pochodzą z XV w., a nie wykluczone, że przynajmniej jedna z nich jest średniowiecznym fałszerstwem. Interesującym zabytkiem odnalezionym podczas wykopalisk jest też zachowana częściowo ostroga średniowieczna z gwiazdzistym bodźcem (Ryc. 13). Mimo częściowego stanu zachowania można określić ją, jako należącą do odmiany F występującej od poł. XIV do poł. XV w.³² Znaleźisko to wydaje się szczególnie cenne, gdyż łącznie może być z przedstawicielem warstwy rycerskiej. Spośród innych zabytków metalowych, niestety o mniej precyzyjnej chronologii, ale występujących już od wczesnego średniowiecza wymienić należy doskonale zachowane krzesiwo ogniwkowe.

Opisane średniowieczne przedmioty nie wskazują wprost na datowanie ruin, gdyż nie znaleziono tych zabytków w bezpośrednim związku z budowlą. Jednakże mogą one wskazywać na użytkowanie terenu zamku dankowskiego w średniowieczu. Potwierdzają to obserwacje dokonane w już w latach 70. XX w., kiedy to podczas badań prowadzonych przy Bramie Krzepickiej odsłonięto warstwy określone jako średniowieczne³³. Brak podobnych nawarstwień w innych badanych miejscach na zamku może świadczyć o przekształceniach terenu, jakie mogły mieć miejsce przed budową twierdzy nowożytniej. Oczywiście pamiętać należy, że zabytki średniowieczne mogły na teren zamku dostać się także bez związku z siedzibą rycerską.

³² S. Kołodziejski, *Les éperons à molette du territoire de la Petite Pologne au moyen Age*, [w:] *Memoires archeologiques*, Lublin 1985, s. 161-179.

³³ A. Gruszecki, *Sprawozdanie 1975*.

Niezwykłe ciekawych obserwacji, potwierdzających użytkowanie terenu zamku przed budową warowni bastionowej, dokonano w wykopie położonym na północny-zachód do Domu Kasztelanowej, przy murze otaczającym kościół. Odkryto tam niewielki fragment grobu szkieletowego, przy czym spod fundamentu muru wystawała jedynie prawa noga zmarłego. Na podstawie odsłoniętego fragmentu można sądzić, że pochówek ten miał cechy typowe dla grobów chrześcijańskich: układ szkieletu na wznak na linii wschód-zachód z głową po stronie wschodniej. Nie odnaleziono żadnego wyposażenia, które ułatwiłoby określenie okresu, w jakim pochowano zmarłego. Jediną wskazówką była względna relacja stratygraficzna grobu z fundamentem muru ogrodzenia kościelnego. Pochówek został nakryty przez mur, ale przez niego nie zniszczony, gdyż poziom posadowienia fundamentu znajduje się ponad zachowanym szkieletem. Wynika z tego, że grób wykonano przed budową ogrodzenia kościelnego, a murarze zapewne nie zdawali sobie sprawy z istnienia pochówku. Jest to spostrzeżenie ważne, gdyż informacje pisane wskazują, że ogrodzenie kościoła powstało najprawdopodobniej wraz z obecną świątynią. Całość w drugiej tercji XVII w. ufundował kasztelan krakowski Stanisław (II) Warszycki³⁴.

Przesłanki wskazujące na istnienie wcześniejszego cmentarza na miejscu obecnego kościoła, zdaje się potwierdzać lustracja z 1668 roku. Opisuje ona nowy kościół i jego otoczenie jeszcze przed konsekracją. Zwraca tam uwagę jeden szczegół, a mianowicie na terenie utworzonego przykościelnego cmentarza znajdowało się murowane ossuarium, czyli kostnica, a więc miejsce na wydobyte z ziemi kości ludzkie³⁵. Informacja ta wskazywać może, że podczas budowy kościoła i muru kościelnego natrafiono na liczne kości ludzkie z wcześniejszych pochówków, które wymagały odpowiedniego miejsca do ich złożenia. Połączenie odkrycia grobu przez archeologów z przytoczonymi informacjami ze źródeł pisanych, pozwala wyciągnąć ciekawe wnioski. Można postawić tezę, że na terenie zajęтым w XVII w. przez murowany kościół, już wcześniej funkcjonował intensywnie użytkowany cmentarz. Do czasu zakończenia badań nie wiadomo, czy cmentarz ten był związany z najstarszym kościołem XIII-wiecznym, czy młodszym, np. z czasów rodu Hińczów. Jednakże łączenie grobu z cmentarzem przykościelnym wydaje się bardzo prawdopodobne³⁶. Tak więc odkrycie starszego pochówku, a za tym domniemanie istnienia starszego cmentarza na terenie przykościelnym, pozwala z wielką nadzieją patrzeć na dalsze poszukiwania w tym rejonie. Jest to obecnie jedyne miejsce w Dankowie, gdzie istnieją mocne przesłanki do lokalizowania śladów średniowiecznego ośrodka i świątyni.

³⁴ *Katalog zabytków...*, s. 4.

³⁵ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, *Wizytacja archidiakońska oficjaluatu czyli terytorium wieluńskiego 1668-1669*, sygn. AAG 7, s. 101-103.

³⁶ Więcej na temat kościołów w Dankowie W. Dudak, op.cit.

Mimo niezwykle ciekawej starszej historii od trzystu lat Danków kojarzony jest przez pryzmat nowożytnej warowni oraz jej mieszkańców – rodu Warszyckich herbu Abdank. Przyjmuje się, że zamek bastionowy wznosił prawdopodobnie w 1 poł. XVII w. kasztelan krakowski Stanisław (II) Warszycki³⁷. Do dziś zachował się obwód umocnień o unikatowym w Polsce narysie, których genezę wywodzi się z francuskiej myśli fortyfikacyjnej, a szczególnie dzieł Jeana Errarda traktujących o fortyfikowaniu miast³⁸. Trudno obecnie stwierdzić, czy fortyfikacje bastionowe poprzedzały inne mniej nowoczesne i skromniejsze obwarowania. Niestety nie mamy większej wiedzy, co działo się z Dankowem przez pół wieku, pomiędzy pozyskaniem go w 1581 r. przez Jakuba Warszyckiego, a budową warowni przez jego prawnuka Stanisława, kasztelana krakowskiego. Na czoło wątpliwości wysuwają się kwestie własnościowe, o tyle ważne, że mogą dotyczyć potrzeb i możliwości fundatorów, a w konsekwencji, inwestycji budowlanych, jakie realizowano na terenie zamku. Zagadnienie to wymaga dalszych szerszych badań dokumentów archiwalnych, już teraz jednak warto zwrócić uwagę na pewne wątpliwości związane z właścicielami Dankowa. Udokumentowane jest w sposób bezsporny, że Stanisław (II) Warszycki kasztelan krakowski był właścicielem zamku i podejmował tu króla Jana Kazimierza³⁹. Jednakże już w odniesieniu do wcześniejszego pokolenia sprawa nie jest tak oczywista. Jako właściciel Dankowa w historiografii powszechnie wymieniany jest Stanisław (I) Warszycki podskarbi koronny i stryj kasztelana krakowskiego, ówczesnie najwybitniejszy przedstawiciel rodu. Podczas trwania rokoshu Zebrzydowskiego miał on nawet przez 3 miesiące podejmować w dankowskim zamku króla Zygmunta III⁴⁰. Niestety

³⁷ Publikacje zgodnie informują, że miało to miejsce w 1632 r. Niestety autorzy nie podają źródła tak precyzyjnego datowania. Por. *Encyklopedia...*, s. 763; *Słownik geograficzny...*, s. 902. Nowsze publikacje także powołują się na tą datę A. Gruszecki, *Bastionowe zamki...*, s. 156; *Katalog zabytków...*, s. 4; B. Gerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 137.

³⁸ A. Gruszecki, *Bastionowe zamki...*, s. 164-166.

³⁹ A. Kobus, op. cit.,

⁴⁰ Powołując się na herbarz Niesieckiego, powtarzane są stwierdzenia o obecności króla Zygmunta III w Dankowie. Tymczasem w opracowaniu tym takiej informacji brak. Autor podaje jedynie, że monarcha w trakcie rokoshu był utrzymywany z bliżej nieokreślonych dóbr Stanisława (I) Warszyckiego, a jego bratanek Stanisław (II) kasztelan krakowski podejmując później w Dankowie króla Jana Kazimierza, robił to na wzór stryja. Stwierdzenie te są dwuznaczne, gdyż mogą dowodzić zarówno obecności króla w Dankowie, ale także jedynie kontynuowania „zwyczaju” wspierania monarchy własnym majątkiem. K. Niesiecki, *Korona polska przy złotey wolności starożytnemi wszystkich katedr, prowincyi y rycerstwa kleynotami heroicznym męstwem y odwagą, naywyższemi honorami a naysławniejszą cnotą, pobożnością y świątobliwością ozdobiona potomnym zaś wiekom na zaszczyt y nieśmiertelną sławę pamiętnych w tey oyczyźnie synow*, t. 4, Lwów 1743, s. 464-465; *Pamiętnik Sandomierski...*, s. 99; *Satroyżności polskie*, t. 1, Poznań 1842, s. 186; *Encyklopedia...*, s. 763-764; *Słownik geograficzny...*, s. 902. Przekonanie o obecności króla Zygmunta III w Dankowie stało się podstawą do domniemywań o okazałości zamku w tym okresie. Por. np. A. Gruszecki, *Bastionowe zamki...*, s. 156; M. Holewiński, *Studium historyczno-konserwatorskie Brama Krzepicka zamku w Dankowie (Gmina Lipie, powiat kłobucki, woj. śląskie)*, Kraków 2012, maszynopis zasobach Urzędu Gminy Lipie w Lipiu, s. 7, 9.

zarówno wspomniany pobyt monarchy, jak i posiadanie wsi przez podskarbiego nie jest udokumentowane. Dlatego brać pod uwagę ewentualność, że włości te należały wówczas do podkomorzego łęczyckiego Andrzeja Warszyckiego, brata podskarbiego koronnego i ojca kasztelana krakowskiego. Tenże Andrzej (Jędrzej) zmarł w 1615 r. i został w Dankowie pochowany, a jego okazały nagrobek do dziś zdobi kościół parafialny. Być może zresztą Andrzej pośmiertnie przekazał bratu opiekę nad synami Stanisławem i Aleksandrem wraz z prawem do zarządzania majątkiem. Tak więc nie wykluczone, że związek Stanisława (I) Warszyckiego podskarbiego koronnego z Dankowem, był mniej ścisły niż się ogólnie przyjmuje⁴¹. W tym kontekście być może istotne jest mało znane wydarzenie, jakie miało miejsce w Dankowie w 1614 r. Odbył się tu wówczas ślub córki Andrzeja Warszyckiego Katarzyny z Gabrielem Tarnowskim starostą krakowskim⁴². Była to impreza okazała, wręcz magnacka, o czym świadczyć może nie tylko ród i godność pana młodego, ale także zaproszenie na nią księcia brzeskiego Jana Chrystiana. Co ciekawe, z treści listu Gabriela Tarnowskiego do Piasta śląskiego wynika dość jasno, iż starosta bardziej sobie cenił skoligacenie z wpływowym podskarbisem Stanisławem Warszyckim, a nie przyszłym teściem⁴³. Pomijając powody ożenku pana młodego, nie można wykluczyć, że Danków był siedzibą teścia, Andrzeja Warszyckiego i dlatego tam odbył się ślub jego córki. Z punktu widzenia badań zamku jeszcze ważniejsza jest inna przesłanka wynikająca z tego wydarzenia. Organizacja okazałego ślubu i wesela może wskazywać, że w tym czasie istniała tam już odpowiednia, choć zapewne drewniana rezydencja.

W ten sposób dojrżeliśmy do ciekawych i wciąż nierozstrzygniętych kwestii zabudowy zamku dankowskiego. Bastionowe fortyfikacje były już badane i opracowane naukowo⁴⁴. Badacze dostrzegli, że nieregularność narysu fortecznego wskazywać może, iż fortyfikacje wzniesione przez Stanisława (II) Warszyckiego opasywały istniejące wcześniej zabudowania⁴⁵. Przedstawione wyżej wnioski dotyczące ruin Domu Kasztelanowej korelują z wcześniejszymi opiniami. Niemniej warto zauważyć, że

⁴¹ W historiografii XIX-wiecznej o baj Stanisławowie Warszyccy bywają często myleni z czego mogło wziąć się przekonanie, że Danków znajdował się w posiadaniu Stanisława (I), a nie jego brata Andrzeja. Pomyłki te dotyczą także czasu, w jakim Danków znajdował się w posiadaniu Warszyckich, niekiedy przesuwając ten okres aż do średniowiecza. Por. K. Niesiecki, *Korona Polska...*, s. 464-465; *Pamiętnik Sandomierski...*, s. 99; *Starożytności polskie*, t. 1, Poznań 1842, s. 186; *Encyklopedia...*, s. 763-764; SGKP, s. 902. Opinie z przytoczonych opracowań zostały wielokrotnie powtarzane w młodszych publikacjach.

⁴² K. Niesiecki, *Korona Polska...*, t. 4, s. 333.

⁴³ A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Śląskiej*, Wrocław 1860, s. 247-248.

⁴⁴ A. Gruszecki, *Bastionowe zamki...*, s. 155-169; idem, *Sprawozdanie 1972*; idem, *Sprawozdanie 1973*; idem, *Sprawozdanie 1975*; T. Holcerowa, op.cit.

⁴⁵ A. Gruszecki, *Bastionowe zamki...*, s. 156, 161-162; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, op.cit., s. 151.

obiekt, który w XVIII w. nazywany był lamusem, nie był jedynym elementem zabudowy zamku. W przytoczonym wcześniej opisie lustracyjnym z 1768 r. zanotowano, że Wśródku Dziedzińca Piwnica druga stara snopkami poszyta zła. Można sądzić, że była to pozostałość po nieistniejącym budynku, niekoniecznie murowanym, ale podpiwniczonym. Budynek ten mógł pełnić funkcje dworu szlacheckiego. Do takiego sądu skłania zawartość owej piwnicy, na którą składają się m.in. przedmioty pasujące do dworskiego kredensu. W piwnicy znajdowała się też znaczna ilość okien, które mogły być wyjęte podczas rozbiórki budowli⁴⁶. Opisy te można spróbować połączyć z lapidarnymi, starszymi wzmiankami dotyczącymi zabudowań zamkowych. Najstarsza z nich pochodzi z okresu pobytu na zamku członków dworu królewskiego w 1657 r.⁴⁷, gdzie zaznaczono, że w Dankowie znajduje się dobrze ufortyfikowany „zamek z drewna”⁴⁸. Nie można mieć wątpliwości, że informacja dotyczy głównego budynku na zamku, czyli siedziby właściciela. Drugi opis przynosi jeszcze mniej informacji. W 1671 Ulryk Werdun przejeżdżając przez Danków po szerszym opisie fortyfikacji zanotował, że zamek wewnątrz zaś ma liczne obszernie zabudowania, pomiędzy innemi także wysoki parafialny kościół⁴⁹. Być może autor zapisu oprócz wysokiego kościoła, spoza fortyfikacji widział tylko dachy innych budynków i dlatego nie mógł ich szerzej opisać.

Z przywołanych skąpych informacji dowiadujemy się, że na zamku dankowskim w okresie potopu szwedzkiego i niedługo po nim nie było murowanego pałacu, okazałej magnackiej siedziby właściciela. Jego rolę pełnił budynek drewniany, określony „zamkiem”. Niestety podczas badań wykopalisk nie natrafiono na ślady owych piwnic wymienionych w lustracji z XVIII w. lub innych pozostałości pałacu drewnianego. W wykopach ulokowanych na południe od Domu Kasztelanowej odsłonięto fragmentarycznie jedynie wątle relikty nieokreślonych, ale raczej nietrwałych budowli lub zagospodarowania majdanu. Ich pozostałością były wąskie gruzowe podwaliny, smugi próchniczne w piasku oraz ślady wykopów – piwniczek ziemnych lub jam innego przeznaczenia. Wąskie pole obserwacji w wykopach sondażowych nie pozwala stwierdzić jaki układ tworzyły odkryte ślady, ani z jakich budowli pochodzą. W sondażu najbardziej wysuniętym w stronę rzeki zauważono ponadto układ warstw, który może wskazywać, że przed budową fortyfikacji bastionowych, obszar nadający się do osadnictwa był mniejszy i częściowo sztucznie ukształtowany.

⁴⁶ AGAD Castr. Wielun. Obl. 22, k. 186-192 186-192.

⁴⁷ Więcej o wizytach monarchów w Dankowie w A. Kobus, op.cit.

⁴⁸ B. Kubicka-Czekaj, *Częstochowa i jej okolice w listach sekretarza Marii Ludwiki Piotra Norwesza*, „Ziemia Częstochowska” 1990, t. XVII, cz. 1, s. 15, za: T.M. Janowski, *Danków nad Liswartą*, Kraków-Danków 1997-1999, s. 14.

⁴⁹ K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 124.

Podobnie w wykopie przy murze cmentarnym zauważono od strony wschodniej wyraźne obniżenie przypominające niezbyt głęboki rów (fosę?)⁵⁰. Niewątpliwie kontynuacja prac pozwoli w przyszłości zlokalizować relikty niegdyś istniejących na zamku budynków, wyjaśnić pochodzenie już dostrzeżonych śladów, a także zrozumieć, w jaki sposób odkryte ukształtowanie terenu wiązało się z zagospodarowaniem terenu przed budową twierdzy bastionowej.

We wszystkich wykopach archeologicznych zaobserwowano brak kumulacyjnej warstwy związanej z długotrwałym użytkowaniem terenu, tzw. warstwy kulturowej. Zjawisko to świadczy najprawdopodobniej o zniszczeniu wierzchnich nawarstwień ziemnych po zakończeniu funkcjonowania zamku. Trudno powiedzieć, czy mogło wówczas dojść do plantowania terenu po zakończeniu użytkowania fortecy. Przekazy ustne oraz fotografie potwierdzają, że teren majdanu zamkowego był w XX w. uprawiany rolniczo i regularnie orany⁵¹. Mimo wtórnego zubożenia warstw we wszystkich wykopach, a także na terenie je otaczającym odkryto zabytki pochodzące z XVII w. Wśród nich najlepszymi datownikami są monety monarchów z dynastii Wazów. W zbiorze znajdują się popularne „boratynki”, czyli szelągi Jana Kazimierza, ale także nieco większe monety Krystyny, Karola Gustawa oraz Elżbiety Lukrecji, ostatniej przedstawicielki rodu Piastów na tronie księstwa cieszyńskiego (Ryc. 12: D-F).

Bez dalszych badań forma zabudowy zamku w Dankowie pozostaje w sferze domysłów. Jednego z najbogatszych magnatów w Rzeczypospolitej, kasztelana krakowskiego Stanisława Warszyckiego stać było na budowę murowanej rezydencji magnackiej na skalę zamku Krzyżtopór, czy rezydencji w Wiśniczu. Na obecnym etapie badań można przypuszczać, że kasztelan krakowski planował wzniesienie murowanej rezydencji typu plazzo in fortezza, złożonej z okazałego pałacu z zabudowaniami pomocniczymi oraz kościoła prywatnego, otoczonych nowoczesnymi i unikatowymi w Polsce fortyfikacjami. Z pewnością wielkość dankowskich fortyfikacji pozwalała na realizacji tego typu idei. Obwarowaniami objęto prawdopodobnie istniejącą starszą zabudowę, stąd zapewne pewna nieregularność ich narysu. Oprócz

⁵⁰ Niestety nie udało się dokończyć badań w wykopie nr X – najbardziej wysuniętym na południowy-wschód. W wyniku deszczu nastąpiło oberwanie profilu i zasypanie wykopu uniemożliwiając eksplorację. Niemniej w wykopie tym zauważono dość gwałtowne opadanie terenu w stronę rzeki, a także ślady wskazujące na kształtowanie stoku. Wyraźne i szerokie obniżenie terenu zauważono także między Domem Kasztelanowej, a murem przykościelnym w wykopach nr VI i VII. Również tu badacze odnieśli wrażenie, że stoki obniżenia przypominającego rów, czy płytką fosę ukształtowano sztucznie. Nie wyklucza to oczywiście, że w ten sposób ukształtowano naturalny jar.

⁵¹ Por. A. Gruszecki, *Sprawozdanie 1972*. W wyniku orania część nawarstwień z pewnością została przemieszczona w kierunku rzeki w obniżeniu na majdanie zamku, gdzie intensywność występowania zabytków na powierzchni jest większa. Opisana sytuacja braku warstw użytkowych odnosi się zarówno do śladów użytkowania fortecy nowożytej, jak i do barku warstw starszych. Pamiętać przy tym należy, że ślady wcześniejsze mogły zostać zniszczone już przy budowie zamku bastionowego.

budynku murowanego, nazywanego w XVIII w. lamusem, był to prawdopodobnie także pałac drewniany. Choć brakuje na to zapisów źródłowych, to przyjąć można, że jego wzniesienie nastąpiło przed 1614 r., kiedy to odbył się w Dankowie ślub magnacki. Istniejący drewniany pałac był jeszcze w dobrym stanie, umożliwiał z wygodne mieszkanie i dlatego nie spieszono się z budową nowego. W pierwszej kolejności podjęto więc prace fortyfikacyjne, które obejmowały obszar na tyle duży, żeby pomieścić starsze budynki oraz planowaną nową zabudowę. Dziś domyślać się tylko możemy, że zgodnie z duchem czasu, nowa rezydencja wraz z odpowiednim otoczeniem, mieścić się miała na osi głównego wjazdu do zamku, czyli na wprost Bramy Krzepickiej. Być może jednak kasztelan krakowski tego zamysłu nie zrealizował. W tym kontekście przypomnieć wypada powszechnie przyjmowaną datę wzniesienia fortyfikacji - 1632 r. Data ta zbiega się w czasie z przejęciem w 1636 r. przez Stanisława (II) Warszyckiego pałacu w Pilicy. Przypuszczać można, że kasztelan krakowski uznał zbudowany w 1610 r. „w stylu włoskim”⁵² pałac pilicki za lepsze miejsce na swoją siedzibę. Dlatego otoczył go obszernymi bastionowymi fortyfikacjami i w nim zamieszkał. Budowy magnackiej rezydencji w Dankowie być może więc nie dokończono. Jedynym śladem rozmachu planowanego kompleksu pozostały fortyfikacje oraz okazały kościół. Nie zostały jeszcze odkryte przyczyny wznoszenia fortyfikacji w dwóch fazach budowlanych. Obecnie najbardziej czytelne jest to w murach Bramy Krzepickiej, którą rozbudowano (powiększono) niedługo po zbudowaniu. Czyżby kasztelan krakowski rozpoczął kolejny etap budowy, którego efektem oprócz bramy jest kościół? A może wzmacniał twierdzę w związku z wojną szwedzka? Zamek bardzo szybko przestaje być użytkowany o czym świadczy fakt, że już w XVIII w. jego zabudowania wewnętrzne znikają. W cytowanej lustracji majątku z 1768 r. na zamku prawie nie ma budynków, a oprócz lamusa i piwnicy inwentarz wymienia jedynie kuchnię. Drewniany pałac został prawdopodobnie wcześniej rozebrany, o czym świadczyć może zawartość opisywanych w lustracji piwnic. Resztki zabudowy zamku strawił w rok później pożar niszczący także kościół oraz domy we wsi⁵³. Jeszcze uboższy stan zabudowań prezentują przywołane wyżej opisy z XIX w.⁵⁴ Niezwykle cennym źródłem jest ujawniona ostatnio kopia mapy dóbr Lipie z 1849 r., sporządzona w 1861 r. Przedstawiono tam istniejące murowane zabudowania zamku, na które składają się budynki Bramy Krzepickiej i Domu Kasztelanowej (Ryc.14)⁵⁵.

⁵² L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, op.cit., s. 382.

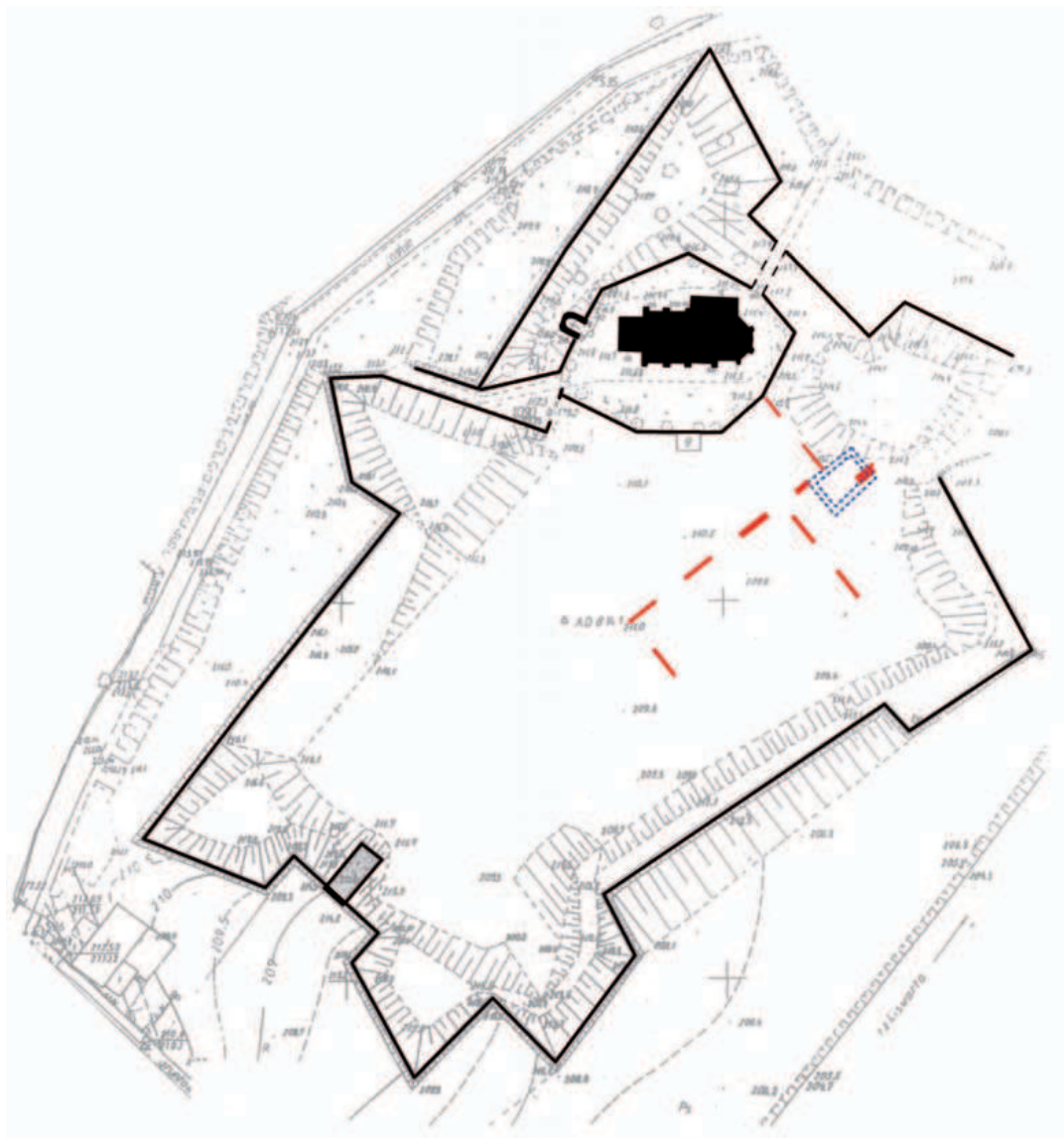
⁵³ T.M. Janowski, op.cit., s. 67.

⁵⁴ Por. np. *Pamiętnik Sandomierski...*, op. cit; A.A. Kosiński, op. cit.

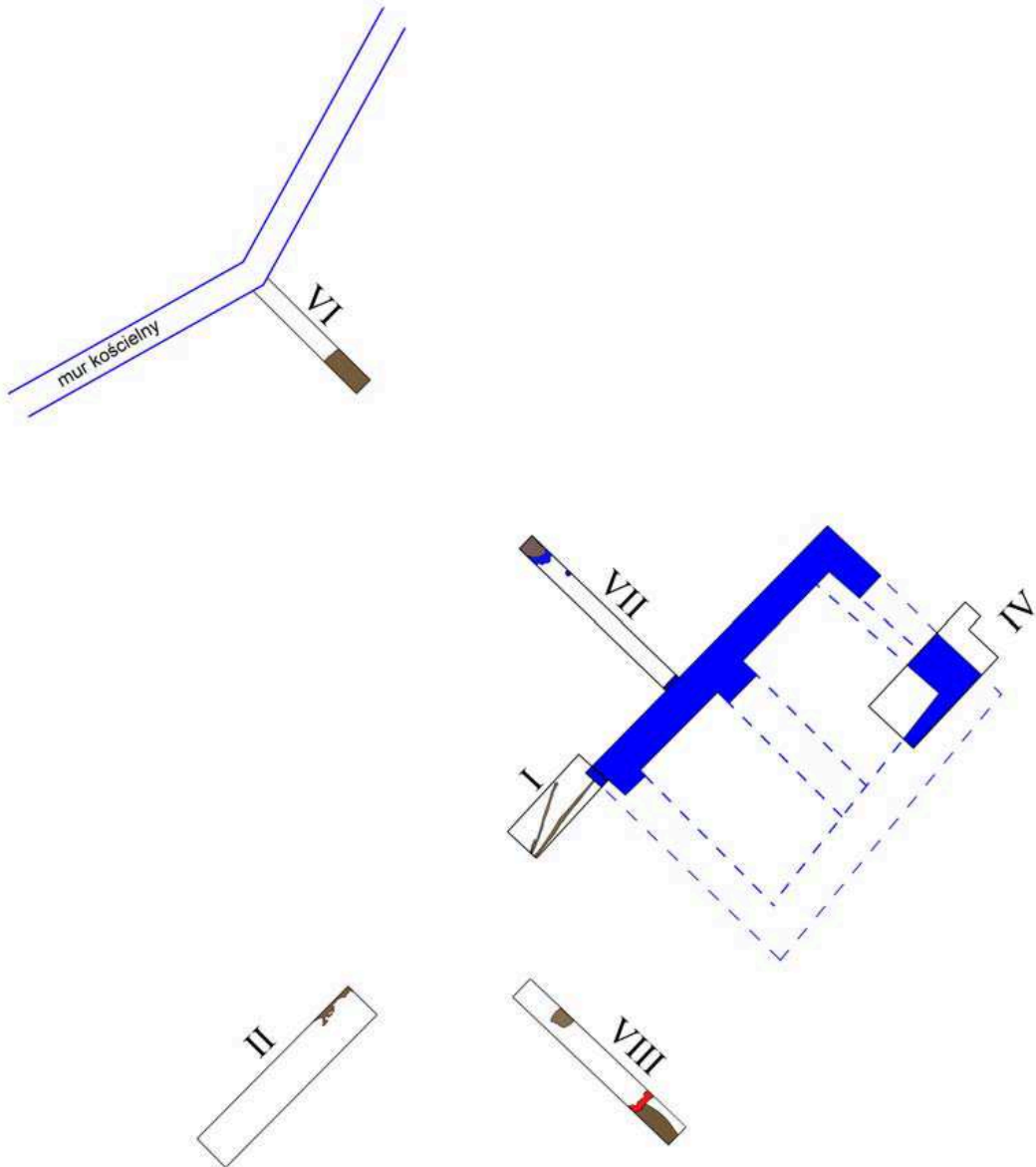
⁵⁵ Pełny tytuł mapy: „*Plan Dóbr Prywatnych Lipie w Guberni Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim położonych, z Planu Oryginalnego z Ro. 1849. Jeomme: Kulczyckiego, Zrysował w Ro. 1861 Fr: Last.*” (pisownia oryginalna). Więcej na temat niezwykłych archiwalnych map odkrytych w ostatnim czasie napisał M. Świerczyński, *Nieznane mapy Lipia i Dankowa* w niniejszym tomie.

* * *

Co kryje zamek w Dankowie? Wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie jeszcze nie można udzielić. Konieczne są dalsze prace badawcze, w szczególności wykopaliskowe. Już niewielkie dotychczasowe działania naukowe przyniosły ciekawe wyniki i zweryfikowały wiele nieuzasadnionych poglądów. Przyszłe badania mogą odsłonić zachowane ślady siedziby rycerskiej lub szlacheckiej sprzed budowy fortecy kasztelana Stanisława Warszyckiego. Możliwe jest zbadanie częściowo zachowanego układu organizacji przestrzeni i ukształtowania terenu z okresu funkcjonowania twierdzy i czasów wcześniejszych. Na terenie zamku potwierdzono występowanie śladów osadnictwa średniowiecznego. Do zbadania i rozwiązania pozostaje zagadka starszego cmentarza i wcześniejszej świątyni dankowskiej. Podobnie fortyfikacje bastionowe z ich tajemniczymi kanałami, domniemanymi furtami wodnymi i ukrytymi drzwiami do kazamat wymagają bliższego zainteresowania. Te i wiele innych tematów oraz problemów badawczych czeka jeszcze przez archeologami i historykami. Niewątpliwie ich odkrywanie stanowić będzie atrakcję dla miłośników zamków i historii odwiedzających zamek w Dankowie. W przyszłości efekty tych prac stać się mogą fundamentem dla atrakcyjnego zagospodarowania warowni, połączonego z właściwą konserwacją cennych pozostałości po zamku. Jednak dziś... zamek w Dankowie wciąż kryje wiele zagadek.



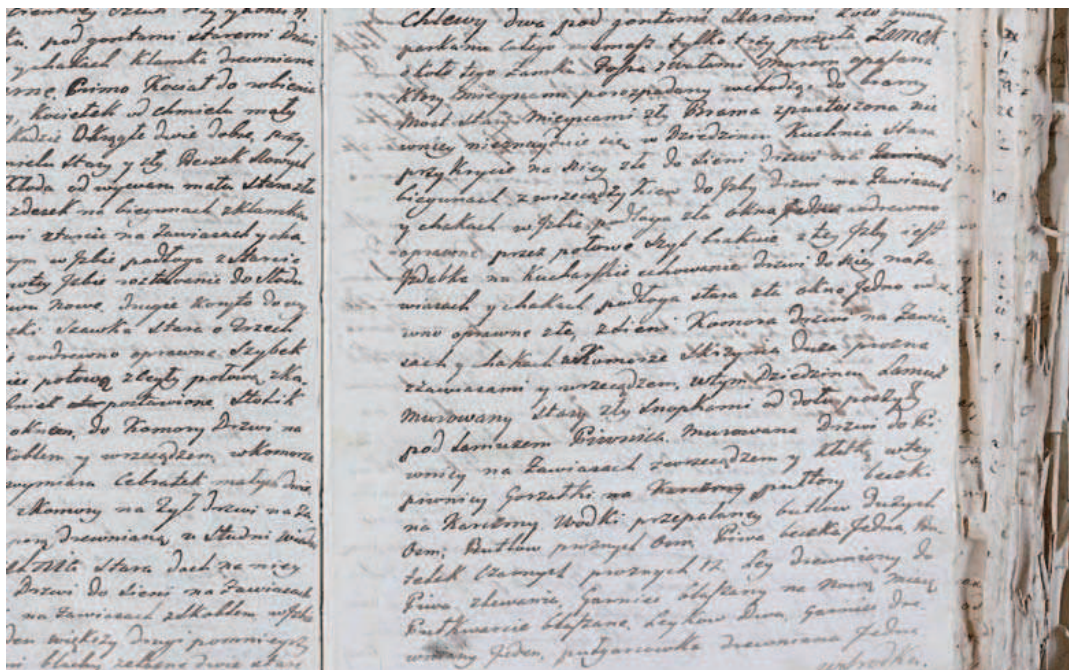
Ryc. 1. Lokalizacja wykopów archeologicznych na zamku w Dankowie (rys. R. Herman).



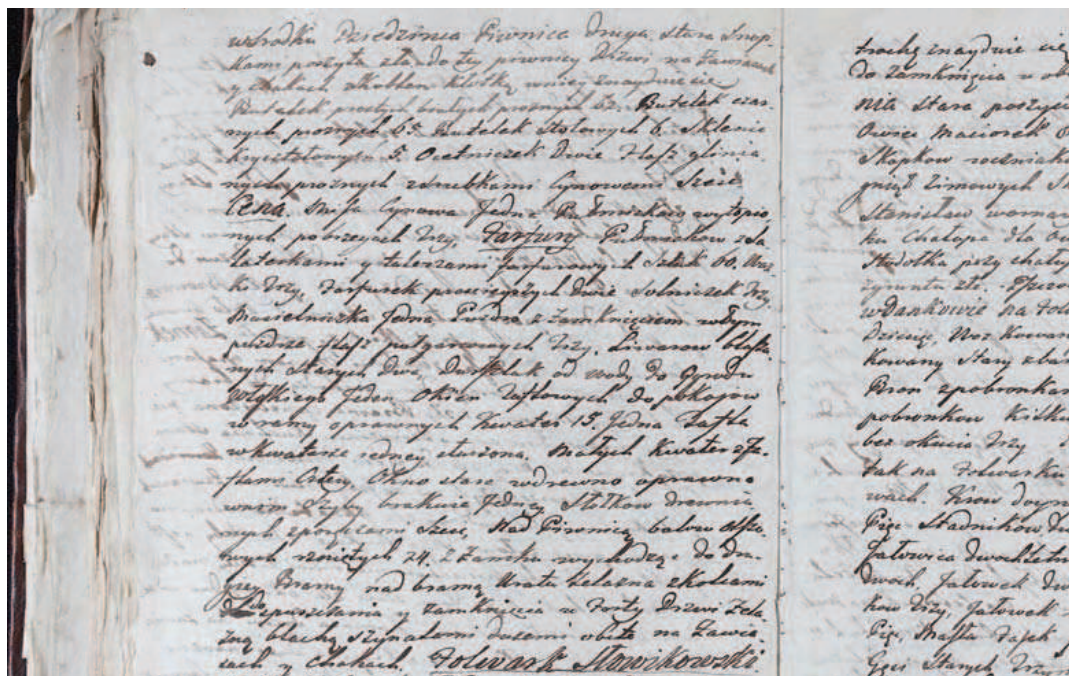
Ryc. 2. Rzut wykopów archeologicznych eksplorowanych w sąsiedztwie tzw. Domu Kasztelanowej. Na rysunku zaznaczono odkryte obiekty nieruchome. Kolorami oznaczono: niebieski – relikty kamienne, czerwony relikty ceglane, brązowy – obiekty ziemne zagłębione (rys. A. Ostalczyk).



Ryc. 3. Ruina tzw. Domu Kasztelanowej. Stan aktualny - widok od zachodu (fot. R. Herman).



Ryc. 4. Fotokopia inwentarza włości dankowskich z 1768 r. Fragment z opisem zamku w Dankowie (AGAD, Castr. Wielun. Obl. 22, k. 188).



Ryc. 5. Fotokopia inwentarza włości dankowskich z 1768 r. Fragment z opisem zamku w Dankowie (AGAD, Castr. Vielun. Obl. 22, k 189).



Ryc. 6. Dom Kasztelanowej na fotografii z początku XX w. (zdjęcie z neg. nr 3754 w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie za T. Holcerowa, op.cit., il. 5).



Ryc. 7. Ruina tzw. Domu Kasztelanowej. Stan aktualny – widok od wschodu, czyli od wnętrza (fot. R. Herman).



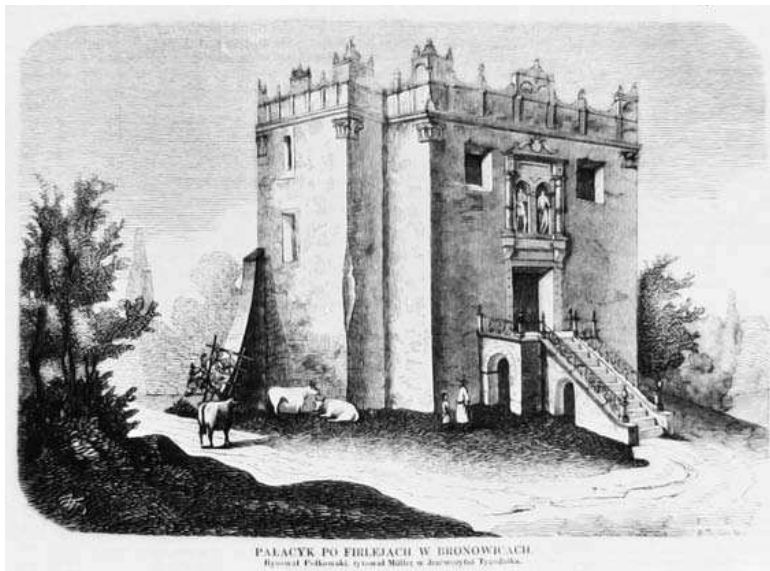
Ryc. 8. Zbliżenie jednego z wyróżniających się kamieni w ruinie tzw. Domu Kasztelanowej (fot. R. Herman).



Ryc. 9. Odslonięty narożnik w ruinie tzw. Domu Kasztelanowej. Widok od południowego-wschodu (fot. R. Herman).



Ryc. 10. Średniowieczna wieża mieszkalno-obronna w Siedlęcinie (fot. R. Herman).



Ryc. 11. Dwór renesansowy w Bronowicach. Szkic z XIX w. (*Tygodnik Ilustrowany* 1859-60, t. I, nr 29, s. 256).



Ryc. 12. Niektóre monety znalezione podczas badań na zamku w Dankowie. Monety z XV w.: A) denar Władysława Warneńczyka(?), B) denar Władysława Warneńczyka, C) półgrosz Jana Olbrachta. Monety z XVII w.: D) szeląg ryski Karola Gustawa Wazy, E) szeląg ryski Krystyny Wazy, F) obol Elżbiety Lukrecji (fot. R. Herman). Elżbiety Lukrecji (fot. R. Herman).



Ryc. 13. Ostroga średniowieczna znaleziona podczas badań zamku w Dankowie (fot. R. Herman).



Ryc. 14. Fragment mapy majątku Lipie z 1861 r. (*Plan Dóbr Prywatnych Lipie w Gubernii Warszawskiej Powiecie Wieluńskim położonych, ze zbiorów prywatnych*).